

N^o 51

(228).

Należył. poczt.
opłac. ryczałt.

Cena
1 zł.

Światowid

15.12.
1928

Specjalny Numer Zakopiański

„W góry, w góry
miły bracie...”



Sielanka w dolinie
Strazyskiej.

WIDOKI

TATR

ZIMA

Świnnica.

Widok na Krywań z Giewontu.



Okiść.



Ogólny widok Zakopanego z Gubałówki.



Fragment z Hali Gąsienicowej.



Widok z Boczania na Giewont.



Giewont.



Uwięziona w śniegu.

ZAKOPANEGO



Limba.



Przed halnym wiatrem.

I OKOLIC.



Mnich nad Morskiem Okiem.

LA



Turnia przy Grotach.

Ogólny widok



TO



Dolina Białej Wody.

Zakopanego.



Dolina Pięciu Stawów Polskich.



Dolina Roztoki i Białki.





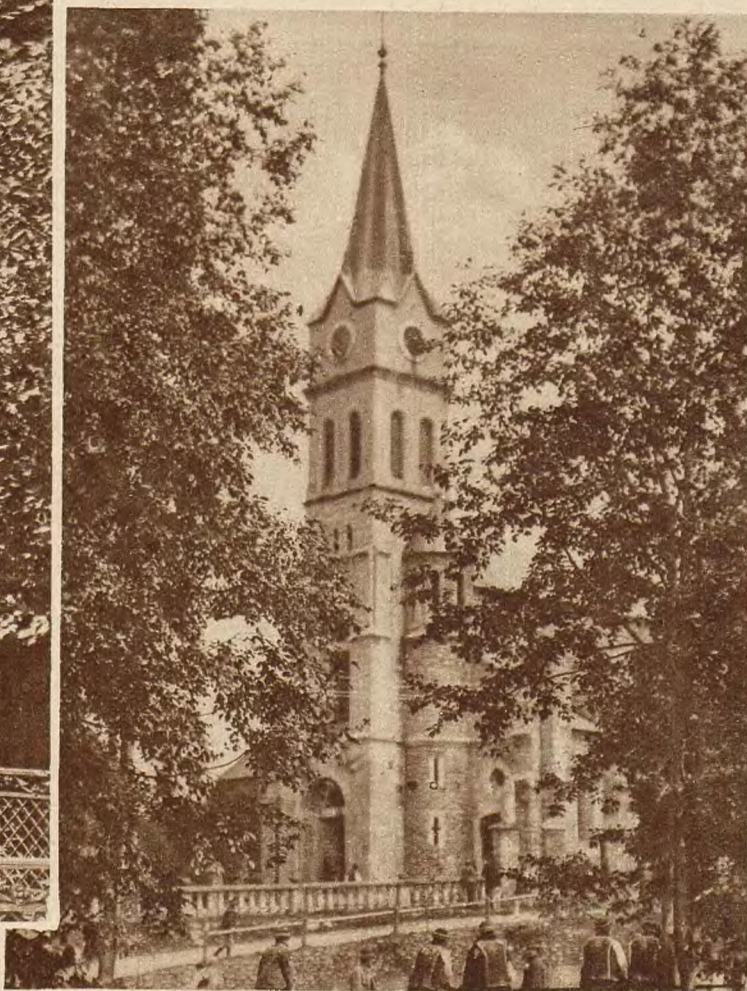
Park Klimatyczny w Zakopanem.



Zarząd Uzdrowiska w Zakopanem.



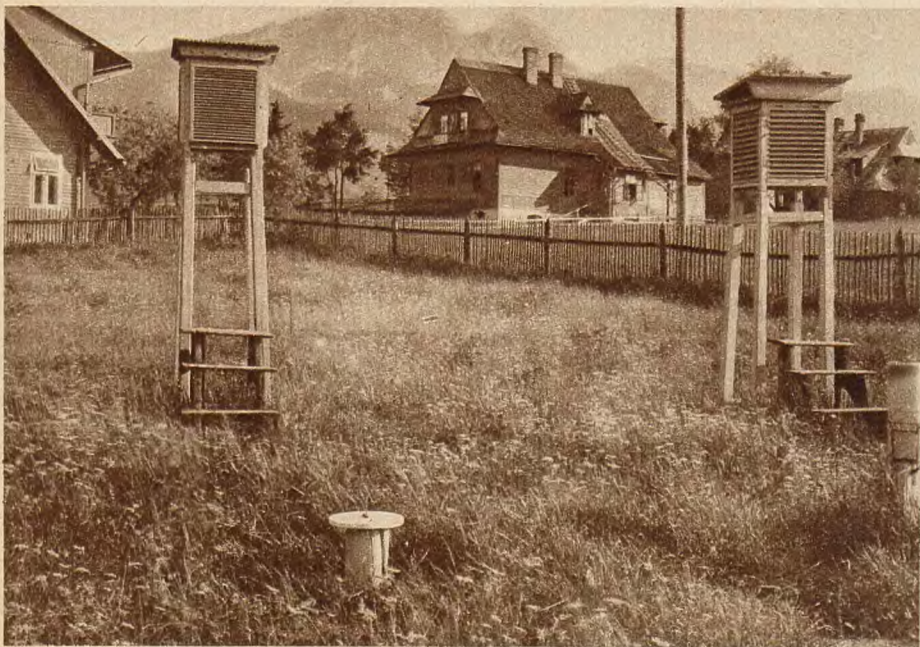
Pomnik Dr. Chałubińskiego w Zakopanem.



Kościół parafjalny w Zakopanem.



Pomnik Karłowicza na Hali Gąsienicowej.



*Zakopiańska stacja meteorologiczna
zapowiada obfite opady śnieżne w sezonie bieżącym.*



Łazienki miejskie w Zakopanem.

SANATORJA

SANATORJUM POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA W ZAKOPANEM



Widok Zakładu.



Salon.



Hall.



Salon.



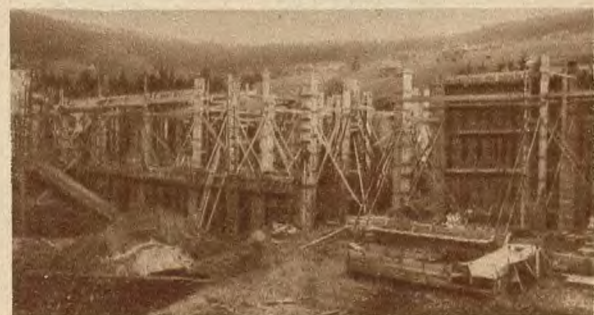
Sanatorium M. S. Wojsk. (b. Dr. Dłuskiego).



Sanatorium Nauczycielskie Zw. P. N. Szkół Powsz.



Sanatorium „Odrodzenie”.



Budowa Sanatorium Bratniej Pomocy.

PENSJONATY



„SANATO“

Pensjonat pierwszej kategorii.



„WARSZAWIANKA“

Pensjonat pierwszej kategorii.

Własność Zakł. Ubezp. Prac. Umysłowych we Lwowie.

BRISTOL

przy bulwarze Słowackiego
nad potokiem Bystre.

Luksusowy Hotel-Pensjonat
pierwszej kategorii.



Sale restauracyjne i bankietowe.

Codziennie koncerty i dancingi.

Towarz. Hoteli i Pensjonatów
„BRISTOL“

Sp. Akc. Zakopane.



„ZNICZ“

Pensjonat M. Paryskiej.



„RADOWID“

wytworny Pensjonat pierwszej kategorii.

PENSJONATY



„SIENKIEWICZÓWKA“

Pensjonat pierwszej kategorii. — Nowoczesne urządzenia.



„DOM ZDROWIA“

Zrzeszenie Pracowników Banku Polskiego. — Pensjonat pierwszej kategorii.

„KMICIC“

PENSJONAT
I-SZEJ KATEGORJI.



„KMICIC“

FRAGMENT
SALI JADALNEJ.



PENSJONAT „ERMITAGE“ I-EJ KATEGORJI

ulica Chałubińskiego

właścicielka
Jadwiga Szubertowa.



„CZERWONY DWÓR“

Pensjonat pierwszej kategorii (Luksusowy). — Własny park.



„BÓR“

Pensjonat p. Julji Kuczewskiej.



„POLANKA“

Pensjonat p. Julji S-kosko. — Specjalnie urządzone werandy szklane.

TURYSTYKA



Zdzisław Ritterschild, znany w całej Polsce pod pseudonimem „Wujek”, wychowawca pokoleń narciarskich i wynalazca znakomitej wierzby do nart.



Dr. Kazimierz Sayse-Tobczyk, wybitny literat i publicysta, propagator idei narciarstwa, „Wielkiego Zakopanego” i Parku Narodowego w Tatrach.

I SPORT NARCIARSKI

Nawisy śnieżne.



Wspinaczka na Komin.



Skoki na Krokwi w Zakopanem.



Piękna narciarka.



Skoki na Krokwi w Zakopanem.



Mnich.



Talemark.



B. Czech na starcie.



Bieg panów.



Skocznia



Na Kasprowym.



na Krokwi.



Gen. Przeździecki na zawodach.

Bieg pań.

PENSJONATY



Fragment sali jadalnej pensjonatu „Ziemiański”.



Salon pensjonatu „Ziemiański”.

NOWOOTWARTY PENSJONAT
z nowoczesnymi urządzeniami

„ZIEMIAŃSKI”

BULWAR SŁOWACKIEGO
nad potokiem Bystre.



Widok zewnętrzny

NOWOOTWARTY PENSJONAT
z nowoczesnymi urządzeniami

„ZIEMIAŃSKI”

BULWAR SŁOWACKIEGO
nad potokiem Bystre.

pensjonatu „Ziemiański”.



ZAKOPIAŃSKA SPÓŁKA SAMOCHODOWA
SPÓŁKA Z OGR. ODP.

„ZAKSAM”

ZAKOPANE, ULICA KAMIENIEC

GARAŻE

BENZyna I SMARY

WARSZTATY

ROK ZAŁOŻENIA 1922

ROK ZAŁOŻENIA 1922

KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA

WŁASNY DWORZEC AUTOBUSOWY
ULICA KRUPÓWKI OBOK RESTAURACJI KARPOWICZA

LINJE AUTOBUSOWE:

ZAKOPANE — KRAKÓW
SMOKOWEC
MORSKIE OKO
SZCZAWNICA
ORAWSKIE ZAMKI

Zimowe wycieczki specjalnymi autobusami.



RESTAURACJE I HOTELE



M
O
R
S
K
O
K
O
I
E

Latem b. r. otwarto w Zakopanem po gruntownym remoncie nowy piękny lokal dancingowo-restauracyjny „Morskie Oko” prowadzony energicznie i fachowo przez pp. Króla i Sp.

Lokal posiada wyborną kuchnię, przystępne ceny i doskonałą orkiestrę i gromadzi najwytworniejszą publiczność Zakopanego.



RESTAURACJA I HOTEL
„SPORT”

ST. KARPOWICZ I SYN.



RESTAURACJA, KAWIARNIA, CUKIERNIA
FRANCISZKA TRZASKI

Zdjęcia przedstawiają: górne — werandę w kawiarni F. Trzaski,
dolne — salę dancingową.



MIEJSCA WYCIECZEK

Droga na halę Gąsienicową.



Morskie Oko.

Dolina Białego.



Hala Gąsienicowa.

Dolina Strążyska.

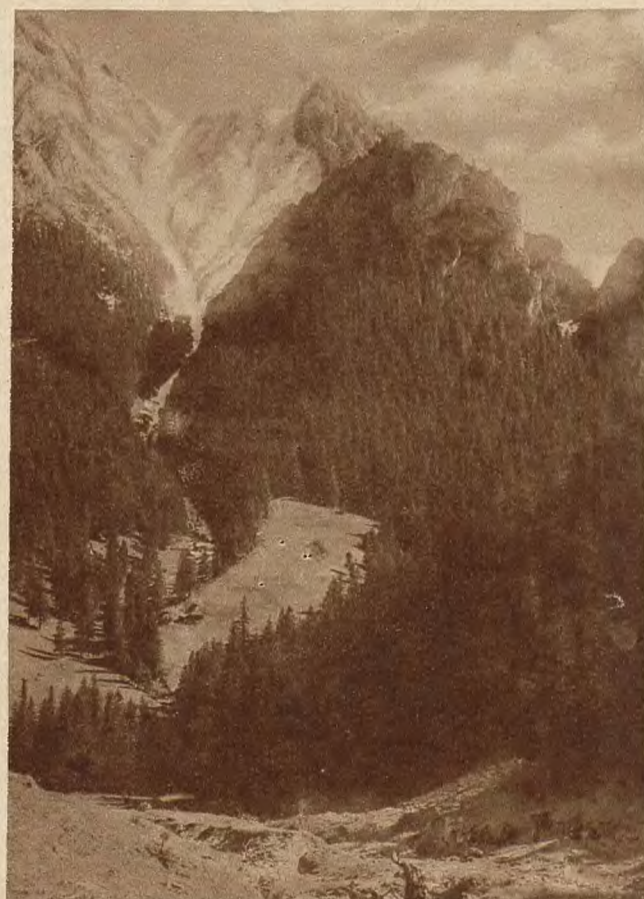


Na lewo:

*Hala
Tomanowa
z widokiem
na przełęcz
Tomanową.*

Na prawo:

*Dolina
Kościeliska.*



KAMIENIOŁOMY TATRZAŃSKIE



Wjazd do kamieniołomów.

Sp. z ogr. odp.
W ZAKOPANEM

EKSPLOATACJA
tatrzańskiego gładu kwar-
cowego.

KAPITAŁ ZAKŁADOWY
2,000.000 ZŁOTYCH.

ZATRUDNIONYCH
700 ROBOTNIKÓW.

PRODUKCJA
kostki brukowej, materia-
łów kamiennych drogo-
wych i budowlanych.

ROZMIAR PRODUKCJI
ok. 150.000 ton rocznie,
w tem 40 — 50.000 ton
materiałów szlachetnie
obrobionych.



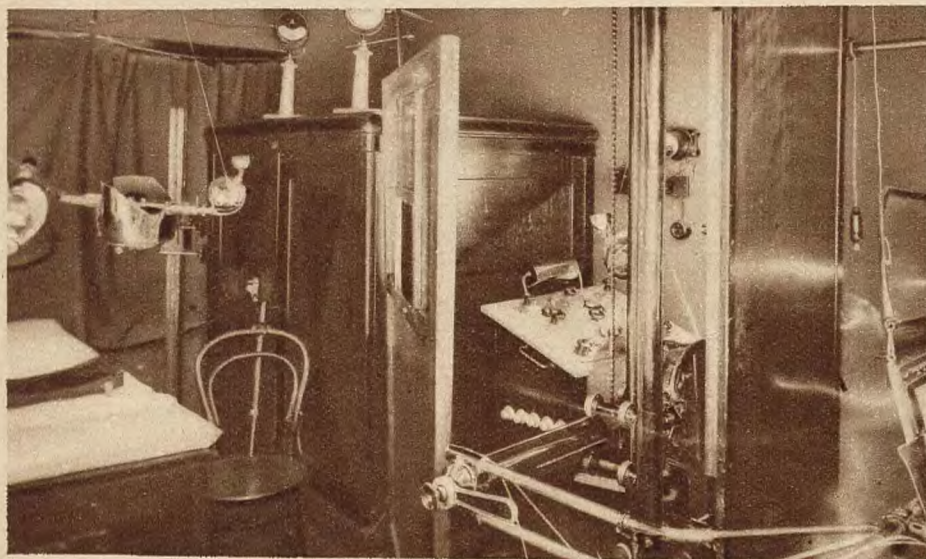
Fragment z robót.



Wjazd z kamieniołomów i osiedle robotnicze.



Osada robotnicza.



ZAKŁAD ROENTGENOLOGICZNY

Dr. med. Hugona Karwowskiego w Zakopanem ul. Kościuszki, willa „Marilor”. tel. 159.
Nowoczesne urządzenia roentgenologiczne i roentgenodiagnostyczne.

INSTITUT DYPLOM POLSKI
KOSMETYCZNY
DYPLOM POLSKI „IKEDA”

NOWOCZESNE METODY
RACJONALNEGO PIELEGNOWANIA URODY
UWUŻANIE WAD CERY
ZAKOPANE
RYNEK DOM J. TRYBUŁY

Ubrania sportowe i narciarskie
ST. WILCZYŃSKI
~ Rynek ~

PRZYSZŁA GWIAZDA NARCIARSKA.



Na horyzoncie sportu narciarskiego rozbłyśka jasnym światłem nowa, młodziutka gwiazda, p. Bronisława Staszek-Polankówna, która dotąd zwyciężała stale poza konkursem, obecnie zaś poraz pierwszy wystąpi w konkurencji, sięgając postrach wśród gwiazd dotychczasowych.

Schabenbeck — Zakopane.

TYPY GÓRALSKIE



Ze ślubu.



*Ostatni z kobziarzy góralskich:
Mróz z Poronina.*



Góral na koniu.

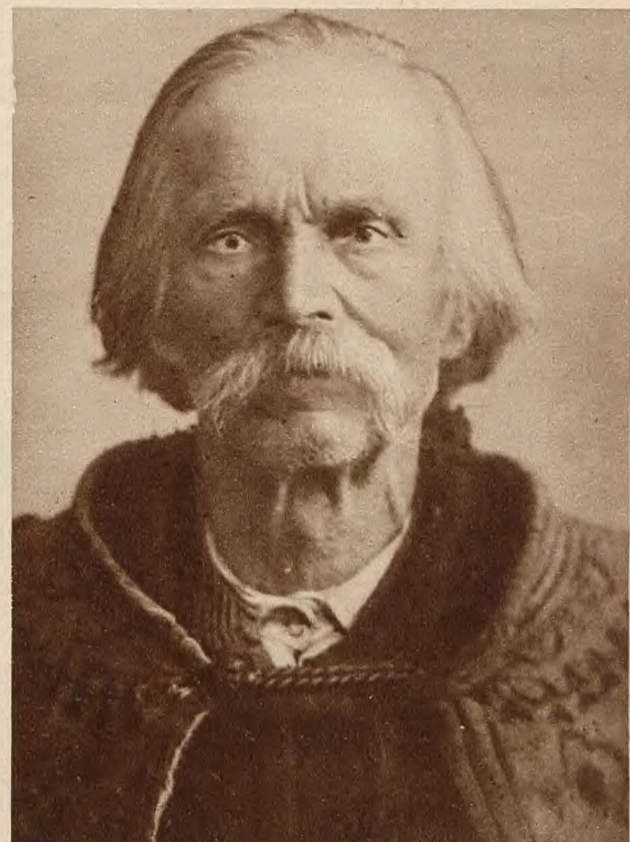


Na jarmarku w Nowym Targu.

Stara miłość nie rdzewieje...



„Pytace”.



*Zmarły mistrz gry na gęśliczkach i niezrównany bazarz:
Bartuś Obrochta.*



Dn. 6 bm. nadesłano do redakcji „Słowa Polskiego“ we Lwowie paczkę, która pod pozorami „podarunku od św. Mikołaja“ ukrywała bombę. Wybuch zranił dyr. Skrzyczyńskiego i zdemolował lokal. Śledztwo prowadzone energicznie przez policję wskazuje, że inicjatorami zamachu byli terroryści ukraińscy. Zdjęcie przedstawia zniszczony pokój.

M. Münz — Lwów.

DWA ZAMACHY.



W tym samym dniu t. j. 6 bm. dokonano zamachu na redakcję „Il. Kur. Codz.“ w Krakowie, który tylko dzięki przytomności umysłu dyr. M. Dobiji nie doszedł do skutku. Śledztwo wykazało, że skład obu „upominków“, które rozesłano do redakcji „Słowa“ i redakcji „I. K. C.“ jest identyczny i że pochodzą one z jednego źródła. Zdjęcie nasze przedstawia rozebraną paczkę z djabełkiem na wierzchu (1), obok skrzynki z dynamitem (2) i ekrazytem (3), rurki szklane z nitrogliceryną (4), warstwę calichlorium (5) oraz opakowanie gazetowe (6).

POLACY AMERYKAŃSCY W WILNIE.



Do Wilna przybyła delegacja Polaków amer. w celu wręczenia dyplomów honorowych biskupowi Bandurskiemu i gen. Żeligowskiemu. Na fotografii widzimy: Biskupa Bandurskiego z oznaką, gen. Żeligowskiego trzymającego wręczony pamiątkowy album z Ameryki, C. W. Sypniewskiego z Polish National Alliance (x), Ruskiewicza z Buffalo (xx), P. Kurdzielę (St. Zjedn.) (xxx), P. Gębiorowskiego (Stany Zjedn.) (xxxx), wojewodę wileńskiego Wł. Raczkiewicza (1), Prezydenta miasta mec. Folejowskiego (2), wicewojewodę mjr. Kirtiklisa.

OFIARA FATALNEGO POJEDYNKU



Dnia 7 grudnia odbył się pogrzeb śp. dyrektora Ostoji-Zawadzkiego, który przed kilku dniami został zabity w pojedynku przez współpracownika Kurjera Warszawskiego p. Strumph-Wojtkiewicza. Zgon ś. p. dyr. Zawadzkiego wywołał powszechny żal w Warszawie, ponieważ zmarły był tegim fachowcem. Zdjęcie nasze przedstawia żałobny kondukt.

Ag. Fot. „Światowida“.

POŚWIĘCENIE SZTANDARU LEGJ.



Dnia 8 grudnia odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru Legjonistów Okręgu Warszawskiego. Zdjęcie przedstawia moment, gdy Prezydent Rzplitej wręcza sztandar. Za Prezydentem stoi szef kancelarii wojskowej pułk. Głogowski (x).

POGRZEB WARTOWNIKA W BELWEDERZE.



Przed kilku dniami zaalarmowały całą Polskę strzały, które padły w ogrodzie Belwederskim, i których ofiarą stał się wartownik sierżant Koryzma. Przyczyna strzałów oraz podłoże zamachu jest dotąd niewyjaśnione, przypuszcza się jednak, że powodem były porachunki osobiste. Zdjęcie nasze przedstawia pogrzeb bohaterskiego wartownika. Ag. Fot. „Światowida“ na pl. „Alfa“.



Michał I-szy, król Rumunji na pokładzie statku na Dunaju.

DZIESIĘCIOLECIE WIELKIEJ RUMUNJI.



Tańce weselne wieśniaków z Bukowiny.



Górale rumuńscy z Siedmiogrodu.

W DNIU 1-ego GRUDNIA bieżącego roku święciła Rumunja dziesięciolecie przyłączenia Bukowiny i Siedmiogrodu i stworzenia „Wielkiej Rumunji“, która przez długie lata istniała tylko w pragnieniach rumuńskich patriotów. Dnia 1-go grudnia 1918 r. wkroczył do stolicy Rumunji — Bukaresztu król Ferdynand, a równocześnie w miejscowości Alba Julia (głośnie z niedawnego zjazdu chłopskiego), kongres uchwalił przyłączenie do Rumunji Siedmiogrodu i Bukowiny.

Tak więc Rumunja przez wcielenie w swój organizm dwu krajów o znacznym obszarze i bogactwach (Siedmiogrod ma liczne kopalnie rudy) stała się na nowych podstawach państwowych jako największa na Bałkanach potęga.

Rumunja dzięki rozsądnej polityce i przyłączeniu się do zwycięskich aliantów zyskała na wojnie wiele. Ale też przeszła skutkiem wojny wielkie niedole. Wojna przeorała swemi kolejami całe państwo. Zniszczono nie tylko przemysł rumuński, ale również zagwożdżono otwory wiertnicze szynów naftowych, głównego rumuńskiego bogactwa narodowego.



Juliusz Maniu, nowy szef rządu rumuńskiego.

Koleje rumuńskie uległy zniszczeniu tak, że przez wiele lat jeszcze po wojnie nie umiano dać sobie rady z ogromnymi brakami w taborze kolejowym. Ludność zubożała na skutek wojny. Zachodziła obawa, że Wielka Rumunja, świeżo przyłączając do siebie dwie wielkie dzielnice, wstrząsana niepokojami dynastycznymi, zagrożona nieraz przesileniami parlamentarnymi i walkami partyjnymi — nie zdoła uporać się z temi trudnościami.

A jednak Rumunja nie tylko przetrwała zwycięsko tych dziesięć lat swego mocarstwowego istnienia, ale wzmocniła się, skonsolidowała, doprowadziła do ładu swe finanse, zdołała pozyskać sobie autorytet i sprzymierzeńców, nie dała się sprokoczyć do wojny z ościenną Sowdepją. Jest to niewątpliwie dowód geniuszu tego ludu, jego pracowitości i wartości oraz zdolności państwowotwórczych. Bo musimy sobie uprzytomnić, że Siedmiogrod należał przez długie wieki do Węgier, którzy mieli wielkie zdolności kolonizacyjne. Besarabia zaś podlegała przez lata Rosji i była terenem stałych sporów między temi państwami. Bukowi-



Królowa Marja rumuńska wdowa po zmarłym w roku ub. królu Ferdynandzie.

na wreszcie należała przez długie lata do Austrii. Tak więc Rumunja musiała ponieść wielkie trudy i wysiłki, by te kraje o ludności w przeważającym procencie rumuńskiej należyć e sobie przyswoić. Rumunja jest od czasu powstania Polski naszą sojuszniczką i stosunki sojusznicze ułożyły się jak najlepiej, jak najrówniej.



Calea Victoriei, główna arterja ruchu w Bukareszcie.



Przyjęcie w ambasadzie rumuńskiej w Warszawie z okazji 10-lecia Wielkiej Rumunji. Siedzą od lewej: Marszałek Piłsudski, minister A. Zaleski, marszałek Sejmu Daszyński, ks. Lubomirski, kardynał Kakowski. Stoi poseł rumuński Davila.

ŚWIĘTA.



Pudding stanowi nieodzowny składnik każdej uroczystej uczty Anglika. To też na święta przygotowuje się w Anglii rozmaitego rodzaju puddingi. Armia angielska nie może oczywiście pozbać swoich żołnierzyków tego przysmaku. Zdjęcie nasze przedstawia nam żołnierza szkockiego z obozu wojskowego w Aldershot, który niesie „zafasowane” dla swej kompanii puddingi do koszar. *R. Sennecke, Berlin.*

ANGIELSKIE WYŚCIGI
NA TANDEMACH.

W tych dniach odbyły się w Anglii na szosie pod Cambridge wyścigi na tandemach, w których zwyciężyła osada towarzystwa kolarskiego Brocklebens, pozostawiając znacznie w tyle konkurencyjne czwórki. Zdjęcie nasze przedstawia zwycięski zespół po przejechaniu mety.

Sport & Gen. — Londyn.

ECHA POWODZI W HOLANDJI.



Holandja została nawiedzona, jak wiadomo, poważną powodzią, która dotknęła w szczególności miasta Amsterdam i Rotterdam oraz niektóre wyspy, jak n. p. Kamper. Na zdjęciu naszym widzimy główną ulicę Amsterdamu Rokim, zalaną wodą; komunikacja odbywa się na niej z trudnością. *Atlantic — Berlin.*

Najmiłszy upominek.



Ofiarowując Kasetkę Gwiazdkową Elida, spełniacie skryte życzenie każdej kobiety i zyskujecie jej wdzięczność. Kasetka Elida to upominek, który, łącząc w sobie wykuint i praktyczność, utrwała Was na długo w pamięci osoby obdarowanej.



KASETKI ELIDA



RODZICE!

Czy chcecie w dniu wigilijnym widzieć rozjaśnione szczęściem twarzyczki Waszych dzieci?

Aby spełnić ich marzenia wystarczy postawić pod choinką najmiłszy podarek

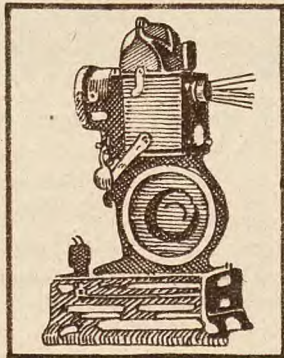
KINEMATOGRAF DOMOWY

Pathé-Baby

672

Zł. 250

Wypożyczalnia filmów
za minimalną opłatą.



Zł. 250

Bogata kolekcja filmów nie-
palnych: naukowych, humo-
rystycznych, komedjowych,
- - - dramatycznych. - - -

ALEKSANDER KOCH & Co. Warszawa, Sienkiewicza 2

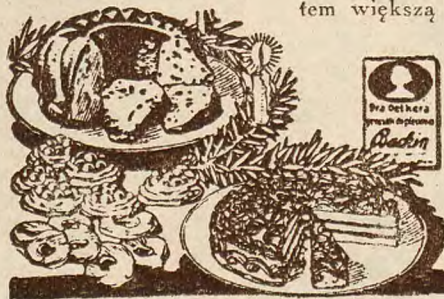
Kazimierz Greger, Poznań, 27 Grudnia 20.

Jan Wyk — Katowice, ulica św. Jana L. 13.

Jan Bujak — Lwów, ulica Kopernika L. 4.

„POLFOT” — Wilno, ul. Mickiewicza L. 23.

RADOŚĆ ŚWIĄTECZNA



tem większą będzie, jeżeli **pieczywo się uda**. Nie należy ekspery-
mentować drogiemi dodatkami. Lepiej piec z góry na
pewniaka, i to za użyciem

Dra Oetkera proszku do pieczenia Backin

O wysokich zaletach tego proszku świadczy fakt, że od
przeszło lat 30-tu miliony pań domu
nim się posługują i wysoko go cenią.

Dr. August Oetker, Oliwa



Jubileusz prof. Oswalda Balzera. W tych dniach
odbyła się we Lwowie w auli Uniwersytetu Jana Kazi-
mierza uroczysta Akademia ku czci wielkiego historyka
i znawcy prawa polskiego prof. dr. Oswalda Balzera. Os-
wald Balzer ur. w r. 1858 w Chodorowie studiował historję
na Uniw. Lwowskim pod kierunkiem Xawerego Liskego
oraz prawo na Uniw. Jag. pod kierunkiem prof. Bobrzyń-
skiego. W Krakowie słuchał też wykładów Szujskiego. Do-
ktoryzowany w Krakowie wyjechał na studia zagraniczne,
poczem habilitował się z prawa polskiego na Uniw. Jag.,
później zaś otrzymał katedrę na Uniw. Lwowskim. Z pod-
pórnego jego wyszedł długi szereg prac o pierwszorzędnych
walorach, które stanowią podwalinę badań nad prawem
polskiem. Ale prof. Balzer nie poprzestął tylko na dzia-
łalności naukowej i pedagogicznej. Występował zawsze czyn-
nie i z całym swym autorytetem tam wszędzie, gdzie trzeba
było poprzeć polskie prawa, gdzie trzeba było wskazać na
wartości naszych dziejów. Był on krzewicielem optymizmu
i wiary w niespożyte siły narodu. Zdjęcie nasze przedsta-
wia uroczystą Akademię ku czci prof. Balzera (1) w czasie
przemówienia rektora Pinińskiego (2). M. Münz — Lwów.

Peng

Znakomita
SZWEDZKA KAPIEL PIENIĄCA
OSMOS-PENG
CUDOWNY I PROSTY SPOSÓB
ZESZCZUPLENIA I ZACHOWANIA LINII
DO NABYCIA WE WSZYSTKICH
DROGERJACH I PERFUMERJACH

Tajemnica zachowania

pięknych i zdrowych zębów jest znana całemu światu dopiero od czasu, kiedy
powszechnie znany środek antyseptyczny ODOL rozpoczął swój zwycięski pochód.
Jego długotrwałe przeciwnie działanie, zapobiegające procesowi psucia się
zębów, jakoteż jego orzeźwiający smak, który nadaje oddechowi świeżość i czystość,
czynią ODOL niezastąpionym środkiem antyseptycznym, który zdobył sobie świat.

W każdej kropli siła!

SENSACYJNY KRACH W PARYŻU.

Paryż ma znowu sensację na istotnie wielką skalę, „panamę“, która zatacza coraz to szersze kręgi, wydobywając na wierzch wiele skandalicznych szczegółów. Oto przy badaniu ksiąg potężnego koncernu prasowego „Gazette du franc et des nations“ okazało się, że kierowniczka koncernu Marta Hanau popełniała przez długi czas metodyczne sprzeniewierzenia, które opiewają na 100 milj. fran. Oczywiście wydobycie na jaw tych oszustw spowodowało krach instytucji. Zdjęcia przedstawiają: u góry w owalu Lazare Bloch, jeden z głównych obwinionych w tej aferze, na lewo dom wydawn. „Gazette du franc“, u dołu w owalu „bohaterka“ tego skandalu p. Marta Hanau.



Przy wietrze, deszczu i śniegu

nie czekaj, aż twarz i ręce zaczerwienią się i schropowacieją, lecz zawczasu zapobiegij temu, używając

KREMU NIVEA

Codziennie wieczorem, lecz także za dnia przed wyjściem na ostre powietrze, natrzyj dokładnie twarz i ręce. Krem Nivea, jedynie zawierający euceryt, nada i Tobie wygląd zdrowy, młody, piękny.

Krem Nivea w pudełkach po Zł. 0.40, 0.75, 1.40 i 2.60
w tubach po Zł. 1.35 i 2.25



Grudniowa sesja Ligi Narodów. Obecna sesja Ligi Nar. odbywa się nie jak zazwyczaj w Genewie, ale w Lugano, a to ze względu na zdrowie przedstawiciela Anglii Sir Austin Chamberlaina. Na sesji obecnej omawiana będzie kwestja ewakuacji strefy nadreńskiej, o co zabiega usilnie dyplomacja niemiecka, oraz ciągnąca się na skutek oporu Litwy sprawa sporu polsko-litewskiego. Zdjęcie nasze przedstawia piękne jezioro w Lugano — na drugim planie budynek, w który obradować będzie Liga Narodów. *Keystone — London.*

postać dyktatora na koniu. Na froncie mamy sztafeta metalowy z alfabetem łacińskim.



Na lewo w owalu: Nowy prezydent Austrii. W tych dniach Austria przeżywała chwile emocji z racji obioru nowego prezydenta. Wybrany został Wilhelm Miklas prezydent Rady Narodowej, należący do partji chrześcijańsko-społecznej. Wybór Miklasa oznacza zwycięstwo kierunku kancle-rza ks. dr. Seipla i porażkę stronnictw socjalistycznych. *Atlantic — Berlin.*

Atlantic — Berlin.

Na prawo: Nowy arcybiskup Canterbury. Na miejsce arcybiskupa Davidsona, który ustąpił ze stanowiska arcyb. Canterbury, mianowany został obecnie dr. Cosme Gordon Lang. Zdjęcie przedstawia nowego arcybisk. Canterbury w czasie błogosławieństwa.

U dołu: Pomnik Kemala Paszy. W tych dniach odsłonięto w Angorze, nowej stolicy Turcji, pomnik wielkiego wodza współczesnej Turcji, Kemala Paszy. Zdjęcie przedstawia ten ciekawie pomyślany pomnik, na którego szczycie, otoczony przez figury żołnierzy tureckich, stoi



LEKKIE, POWIEWNE, NIERÓWNE.

KTOŚ ZŁOŚLIWY mógłby śmiało twierdzić, że moda obecna dziwnie przypomina kobietę. Jest ona bowiem niesłychanie kapryśna, lekka



Prześliczna suknia wieczorowa z czarnego tiulu, bardzo krótka z przodu.

i nierówna w swych konturach. Nie wiadomo do czego będzie służyć teraz centymetr, gdyż każda suknia ma najrozmaitszą długość: raz jest krótsza z przodu, raz z tyłu, raz znów z boku.

A cóż dopiero powiedzieć o tych wszystkich falbankach i falbaneczkach, o tych ukośnych przybraniach, o tych luźno wiszących płatach materji przedłużających się nieraz w tren, o tym króciutkim staniczku przypominający czasy Empirji, przy spódniczce, która jest znowu istną trawestacją czasów Rococo. Jednym słowem kaprys króluje wszędzie i coraz nowe niespodzianki ukazują się naszym zdumionym oczom.

Materiały używane na te oryginalne suknie są jak najlepsze, a więc georgetta, tiul i gazy. To co długość sukni zakrywa, to nam odsłania przejrzystość danej materji. A więc niema mowy, żeby można zapowiedzianą długość sukni brać dosłownie. Jest to raczej zabawna gra słów.

Ogromny triumf święci kolor czarny, używany w georgetcie na popołudnie, zaś w tiulu na wieczór. O ile popołudniu wycięcia są bardzo skromne, o tyle wieczorem są nieraz olbrzymie odsłaniające całe niemal plecy. Ujrzymy znowu zaniedbany przez dłuższy czas dekolt Empire polegający na dwóch wąskich paskach tiulu i dżetów, przytrzymujących całą suknię na ramionach. Wielkie sztuczne kwiaty, a przede wszystkim całe girlandy z jedwabiu i aksamitu ukazały się znowu bądź to w talji bądź też na ramieniu. Kolor beige o złocistym odcieniu jest ogromny modny i na



Suknia wieczorowa z tiulu koloru beige na złotym spodzie. Czerwone kwiaty.

wieczór. Widzimy bardzo piękne suknie z tiulu w tym kolorze na spodzie ze złotej lamy.

Nowością w tym roku będzie przybieranie sukien wieczorowych futrem, czego już od szeregu lat nie czyniono. Oczywiście nie można myśleć o połączeniu futra z gazą i tiulem — natomiast będzie ono, przedziwnie harmonizować z aksamitem, lamą i brokatem.

Turbany wieczorowe widzimy w bardzo pięknych odmianach. Z lamy lub świecącego crepe-satin obcisłają dokładnie głowę. Także bardzo wdzięczni wyglądają złote lub srebrne siatki, które prowadziła aktorka filmowa Brigitta Helm.

Jola.

Postęp w pielęgnowaniu urody.

W krótkim stosunkowo czasie przystosowała się moda do wymogów nowoczesnej higieny a bezmyślna sztuka kosmetyczna do postępu wiedzy lekarsko-kosmetycznej. Po okresie sztywnego gorsetu, w którym zamierał niemal organizm kobiety, zajaśniał świt swobody w odzieży a szablon niszczenia urody uniwersalnemi, arcyшкоdliwemi kosmetykami ustąpił miejsca ściśle indywidualnemu pielęgnowaniu urody.



Piękny turban wieczorowy ze złotej lamy.

grów, nie użyje zgoła żadnych kremów ani mydła, natomiast myć będzie często gorącą wodą i proszkiem marmurowym „Miraculum” a pudrować będzie odłuszczałym pudrem higienicznym Dra Lustra. Przed myciem wytrze twarz wodą borową, pół na pół spirytusem. Do suchej i prawidłowej cery zastosuje: krem ożywczy „Oxa” Dra Lustra, jego ośrąbki migdałowe i puder egzotyyczny Dra Lustra. Tą drogą zachowują dziś kobiety swą młodocianą świeżość.

Dr Z. B.



Suknia popołudniowa z czarnej i białej georgetty o nierównym okręgu.

Nic zatem dziwnego, iż dziś do rzadkości należy blednica, jakoteż szkodliwemi pudrami przedwcześnie poorana twarz lub od kremów zasiana tłusta cera. Bo też uświadomiony ogół wie, że każda właściwość cery wymaga, jeśli skutek ma być osiągnięty, tak odrębnych środków, jak i zabiegów. Łatwo sobie wyobrazić, ile spustoszeń wyrządzały dawniej pruskie „komplety”, chaotycznie zestawionych kosmetyków. Dziś zaś wybiera każdy środek kosmetyczny wedle własnych indywidualnych potrzeb. Jeśli n. p. cera jest tłusta, skłonna do wą-



Suknia balowa z georgetty w kolorze blao-zielonym. Staniczek cały zahafowany dżetami.

Kazimierz Sajsse-Tobiczyk

O. STATNI
BIEG

— Panie Łaszcz!... o Boże!... panie Andrzeju!... — doleciał mnie wylękły, rozpaczliwy okrzyk od strony willi.

Uśmiechnąłem się z zadowoleniem.

— Lube dziewczątko! Cóż za złote serce! Rozpłacz się biedactwo. Lala dała drała i niema kogo niańczyć. Ot los!

Skinieniem zatrzymałem sanki, nadjeżdżające z góry, rzuciłem adres domu i nawpółprzytomny zwałem się w objęcia brudnej baranicy. We łbie huczało mi, jak w elektrowni, w oczach dwoiły się przydrożne smreki.

Za mostem od zakrętu na kuźnickiej drodze sanki ugrzęzły w ciżbie zwartej masy ludzi i koni, płynącej z góry ku Zakopanemu.

— Wyścig się skończył! — objaśnił mnie góral.

Ogarnęła mnie nieznośna senność. Gwar głosów, skrzyp sani, pobrzęk dzwonek i ochryple okrzyki górali zlały się w jeden niewyraźny poszum.

Broniłem się ostatkiem siły.

— Byle dojechać. — Mdleć w tłumie gawieździ, jak histeryczka. Uf!

Zamglonym zwrokiem począłem rozpaczliwie szukać wkoło siebie znajomych twarzy.

— Przystańcie pod pomnikiem — trąciłem górala.

U zbiegu dróg, przy skwerze, torował sobie przejście w tłoku sań i ludzi majestatyczny bob w pełnej osadzie.

Piątka na schwał, chłop w chłop jak się patrzy, w białych sweterach i niebieskich szalach.

Premier „Torpedy Nr. 3” zbliżył się do sanek..

Powitano mnie wybuchem śmiechu.

— Łaszcz! — hip! hip! — jak się masz? — łeb cały!? — niezła wsypa, he?

Premier „Torpedy Nr. 3” uprzejmie zbliżył się do sanek.

— Jak się czujecie? Zdrów? — podał mi rękę. Opowiadano dziś po całym torze, żeście skręcili kark. No, chwała Bogu!

— Zabiorę was do miasta — zaproponowałem. Czuję się nienajlepiej.

— Dobra! — odparł krótko, sportowym żargonem. Byliście na zawodach?

— Przed kwadransiem zwałem z willi chirurga Warda. Wolę zdychać w domu.

— Phi! — syknął przez zęby.
Ruszyliśmy w stronę Antołówki ku Jagiellońskiej.



— Możecie nie żałować dzisiejszych zawodów — pocieszał mnie towarzysz współczującym tonem. Fatalna wyspa. Wyobraźcie sobie, wasz Smok za nami w dwie i pół sekundy. Nic byście nie pomogli. Skandal!

Szum nagle ustąpił mi z uszu.

Kpi do pioruna, czy co?

— Nie rozumiem — warknąłem ostrzegawczo.

Zaśmiał się zjadliwie.

— Skandal! Rupiecie! Szele! Po tym występie

Smok zasłużył sobie na dłuższy urlop. Nie ma o czym mówić. Twierdziłem zawsze, że liny sterowe są znacznie lepsze od kierownic. Zresztą te wasze sakramentkie rury nie mają żadnych szans. Prawdziwy bobsleigh, to „Torpeda Nr. 3”. No, nie — ?

— Hm, może.

— Brawo Łaszcz! — ucieszył się premier Torpedy, jakby conajmniej poraz drugi nabił biednego Smoka. Miło mi, że wreszcie przyznaliście mi rację. Później — dodał skromnie — może przekonam was i w innych kwestjach.

Skinąłem głową.

— Choćby... styl — tokował bez opamiętania. Humbug! Te wasze spirale na bantach, zgranie osady i pompy na starcie. Bujda i tyle. Macie dzisiaj dowód. Osadę trzeba uważać za balast i bob prowadzić samym kierownikiem. To się nazywa styl.

Odprowadził mnie pod próg w randy w pysznym humorze.

Rozkoszny chłopczyzna.

Głupiec. — Swoją drogą byłem mu wdzięczny.

Wszedłem po schodach nader elastycznie na pierwsze piętro. Kopnąłem nawet drzwi od przedpokoju. Z nadmiaru werwy.

(Ciąg dalszy nastąpi).



SPORT GWIAZD FILMOWYCH.

KARJERA FILMOWA wymaga od aktorów wielkiego wyrobienia sportowego, toteż każdy prawie aktor filmowy uprawia jakiś sport i to nie tylko dlatego, ażeby podobać się zadaniom swojej roli wymagającej nieraz rozmaitych akrobacyjnych niemal sztuk i doskonałego opanowania ciała ale także dlatego, aby zachować sprężystość, żywość ruchów i mieć tę konieczną plastykę gestu, którą sport ogromnie wyrabia. Na stroniej tej widzimy kilka wybitnych gwiazd filmu, które z zamilowaniem uprawiają rozmaite sporty.

I tak na zdjęciu pierwszym widzimy wesołą trójkę złożoną z artystek (od prawej) Raquel Torres, Evy van Berne, Josephiny Dunn, która uprawia z zapalem sport yachtowy.

Zdjęcie drugie ukazuje nam przemilą Anitę Page wypoczywającą na brzegu kalifornijskim po długiej turze pływackiej.

Zdjęcie trzecie przedstawia Ramona Novarro stojącego na podwoziu swego samolotu i trzymającego czule w objęciach tę samą Anitę Page.

Na zdjęciu czwartym obiecująca gwiazda Jobyna Ralston, siostra słynnej Estery Ralston wiośluje ze swym mężem Ryszardem Arlen, wybitnym aktorem filmowym.

Dorotę Sebastian widzimy na zdjęciu piątym na pokładzie swego jachtu, Gary Coopera na zdjęciu szóstym w czasie ćwiczeń w strzelaniu z rewolweru, zaś na siódmym Karola Rogersa, ulubieńca publiczności, w czasie wycieczki ze swym nieodstępnym psem „Prince'm”.

Paramount & Metro Goldwyn Mayer.



Antoni Marczyński

ALOHA

~ Powieść egzotyczna ~

Ilustr. A. Żmuda

Manu był ze mną, to starczy za wszystkie słowa. Trzymając się za ręce, błądziliśmy wśród puszczy, kąpaliśmy się w ciepłych jeziorach, brodiliśmy poprzez rwące strumienie, kryliśmy się w grotach, zbieraliśmy kwiaty na łąkach, na leśnych polanach, zapałaliśmy w siebie, roześmiani, szczęśliwi, od bogów szczęśliwsi. Kochałam go więcej, niż życie, niż wszystko. Zaspiając w jego ramionach, śniłam o tym, by móc dać dowód mej wielkiej miłości, by dać życie za niego. Tak. Na to byłam gotowa każdej chwili. Nie raz, ale dziesięć, sto razy dałabym się zabić w najokrutniejszy sposób, byle za tę ofiarę kupić od zazdrosnych bogów jeden rok życia więcej dla Manu. Ale na to nie zanosilo się wtedy i nic nie mąciło naszego szczęścia. Było nam za dobrze i to mnie przerażało niekiedy. Wiedziałam, że Amakuas są wszędzie, widzą wszystko i zawistnym okiem patrzą na radość ludzi. Więc by ich nie drażnić, wbijałam sobie ostre kolce w ciało, zadawałam sobie ból i cierpiąc, cieszyłam się w duszy, że cierpię dla Manu, dla naszej miłości, że w ten sposób składam przebiegłą ofiarę złym Amakuas, których lzy ludzkie cieszą, a śmiech boli i gniewa...

Ale nie zdołałam ich przebłagać; pozazdrościły mi szczęścia rychło, o, jakże rychło!

Pewnego wieczora przybył do nas konno młody rybak aż z Papaikou. Wieści, jakie przywiózł, zatrwożyły nas wszystkich z wyjątkiem Manu, który nie znalazł lęku. Oto dwa dni temu ukazały się koło Honomu cztery żelazne okręty. Dwa z nich zarzuciły kotwice w zatoce Hilo, a dwa pozostałe popłynęły na południe, jak gdyby w stronę Kumukahi. Nie trudno się było domyśleć, że opłynawszy cypel wyspy, podążą do Keauhou, aby nas wziąć we dwa ognie. Też nocy odbyła się burzliwa narada, w której ja, jak i inne niewiasty, nie wzięłam udziału. Też nocy wyruszył Manu z swymi towarzyszami na wojenną wyprawę. Wyruszył wbrew zakazowi Pahoa i innych starszych, którzy radzili, by nie wszczynać walki, lecz zaszyć się w puszczy, w niedostępnych kryjówkach i czekać na burzę.

Przyszły dni strasznej niepewności. Siedząc na stokach świętej góry, w pobliżu zamaskowanego wejścia do podziemi, wsłuchiwałam się z trwogą w sercu w odległe echa wystrzałów karabinowych, które rozbrzmiewały w najrozmaitszych stronach; raz od Pahala, to znów jakby u szczytu groźnego Kilauea lub wreszcie na tyłach, gdzieś koło Mokuaweoweo. A raz nawet zadudniły armaty stalowych okrętów, zakotwiczonych przed Keahou.

Którejś nocy nadciągnął mały oddziałek naszych, sami ranni, bo każdy zdrowy potrzebny był w szczupłych szeregach bratnich. Przyprawdzili z sobą czterech jeńców, marynarzy amerykańskich, w ich liczbie jednego oficera. Przywieźli mi, co ważniejsze, pozdrowienia od Manu i radosną wieść, że zdrow jest, że mimo złego uzbrojenia swoich żołnierzy nęka nieprzyjaciół skutecznie i wierzy, iż ich odeprze. Jeńców

ukryliśmy w głębi podziemi, gdyż Pahoa nie pozwolił ich zabić wbrew naszym zwyczajom. „Lepiej mieć w nich zakładników do wymiany, gdyby się ktoś znacznie z naszych dostał w ręce białych” — mówił, kierując się, jak zawsze, wielką przezornością. Poparłam go gorąco, gdyż przyszło mi nagle na myśl, że jeśli kto, to przede wszystkim Manu, nieustraszony, zuchwały wojownik, który, jak słyszałam, zakradał się samopas do obozów białych, może łatwo popaść w niewolę. Więc własnoręcznie zaopatrzyłam lekką zresztą ranę schwytanego oficera, własnoręcznie przynosiłam mu najlepsze jedzenie i wodę, dbając o jego życie więcej, jak o własne...



Rys. A. Żmuda

Pobiegli na dół i w jakiś czas potem przynieśli zemdlonego człowieka.

Coraz silniej utrzymywało się we mnie przekonanie, że ten zakładnik wykupi mego Manu, którego śmiało wyprawy mogą lada dzień przynieść zły koniec...

Przesiadywałam więc godzinami przy jeńcu w tamtej sąsiedniej grocie, bo tam był uwięziony.

Znosiłam mu najpiękniejsze owoce, rozluźniałam jego więzy, aby nie raniły skóry i nie wrzynały się w ciało. A kiedy popadł w ponure przygnębienie i odmawiał przyjmowania pokarmów, grałam mu na ukulele najpiękniejsze pieśni, nuciłam śpiewki, zagadywałam go, uczyłam naszego języka, nawet tańczyłam przy nim, byle tylko odzyskał wesołą twarz, chęć do jedzenia, do życia. On musiał żyć, musiał za wszelką cenę! Moja nadmierna troskliwość rosła z każdym dniem, w miarę, jak coraz gorsze wieści przychodziły z pola walki.

On zaś przyjmował moje zabiegi zrazu obojętnie, później z wyraźną wdzięcznością, a potem wyczytałam w jego oczach coś więcej, niż niemą podziękę. Czy kochał mnie, czy pożałował, nie wiedziałam wówczas; tego nie poznasz ze spojrzeń chytrego, białego człowieka; zresztą było mi to najzupełniej obojętne, bowiem wszystkie

moje myśli były przy Manu. Gdyby Manu nie zabrał całej mojej miłości, nie byłabym tego jeńca także nigdy pokochała, gdyż jego brzydota aż biła w oczy, a wzrok, jakim ślizgał się po mej twarzy, ciele, ramionach czy nogach, budził we mnie wstręt, lęk i złe przeczucia. Z wysiłkiem przemagałam w sobie chęć ucieczki i zamiar nieprzychodzenia tam więcej...

Ale musiałam przychodzić. Musiałam twarz składać w obłudnym uśmiechu, bo pojął, że przedstawia dla mnie jakąś dziwnie wielką wartość, lub może przeniknął moje myśli i za żadną cenę nie chciał przyjmować posiłku, jeśli mnie przy tym nie było.

Jednego dnia wyznał mi swoją miłość. Kłęcząc okropnie naszą piękną mowę, zaczął opowiadać, że po stłumieniu powstania zabierze mnie z sobą i poślubi. Omal mu w twarz śmiechem nie parsknęłam. Zapanowałam jednak nad sobą i żeby go nie drażnić, nadmieniałam, że wojna zapewne nie prędko się skończy... — „Wojna?” — powtórzył szyderczo. „Jaka wojna. Tę ruchawkę wojną nazywasz? Niech tylko przybędą oczekiwane posiłki, wywieszymy buntowników do nogi. W dziesięć dni będzie po wszystkim, za to ręczę!”... Tak rzekł i znienawidziłam go od tej chwili. Ale pewność, z jaką mówił, zbiła mnie z nóg. „Wywieszymy buntowników, wszystkich... wszystkich...” — dzwoniło mi w uszach i niewidzialny polip opasał mackami moje serce, ścisnął je kleszczami złowrogich przeczuc. Wybiegłam z podziemi jak szalona; upadłam na trawę, modląc się żarliwie do Lono i Kukane i Kanaloa i wszystkich Amakuas, aby w zamęcie bitew strzegli mego Manu...

Nie wysłuchali mnie jednak...

Zmierzch już zapadał, kiedy posłyszałam gdzieś u mych stóp słaby jęk. Wielki krzew paproci zachybotał podejrzanie, jakby jakiś ciężar runął na niego. Wezwałam wartowników. Pobiegli na dół i w jakiś czas potem przynieśli zemdlonego człowieka. Kiedy po opatrzeniu rany odzyskał przytomność, zaczął urywanym głosem opowiadać, że postrzelono go z zasadki. Mówił: „Było nas sześciu, licząc z wodzem”...

Chwyciłam go za ramię? „Manu był z wami? — zakrzyknął przeraźliwie... — Gdzie on? Czy ranny?”...

Wojownik westchnął smutno: „Gorzej, książeczko, bo ogłuszony uderzeniem kolby, wpadł w ręce białych. Tamci polegli wszyscy, próbując go odbić liczebnie silniejszemu wrogowi. Mnie nikt nie dostrzegł, bowiem wczółgałem się w gęstwinę krzaków. Pelzałem na czworakach śladem zwycięzców, chcąc wiedzieć, jaki los spotka wodza”.

Umilkł, a mnie serce bić nagle przestało. Osunęłam się na trawę; nie byłam w stanie wykrztusić jednego słowa... jednego zapytania, które cisnęło się na usta...

Wywręczył mnie Pahoa. „I widziałeś, jak go stracono” — wymamrotał drżącym głosem...

(Ciąg dalszy nastąpi)

AKTORKI PAŃSTWA „NIEBIESKIEGO SMOKA“



Teatr chiński, japoński i jawajski należą do najciekawszych na świecie. Teatr chiński stoi na bardzo wysokim poziomie, ale w Europie jest prawie że nieznany. Wgrze aktorskiej wybija się na plan pierwszy nie deklamacja czy wypowiedzenie,

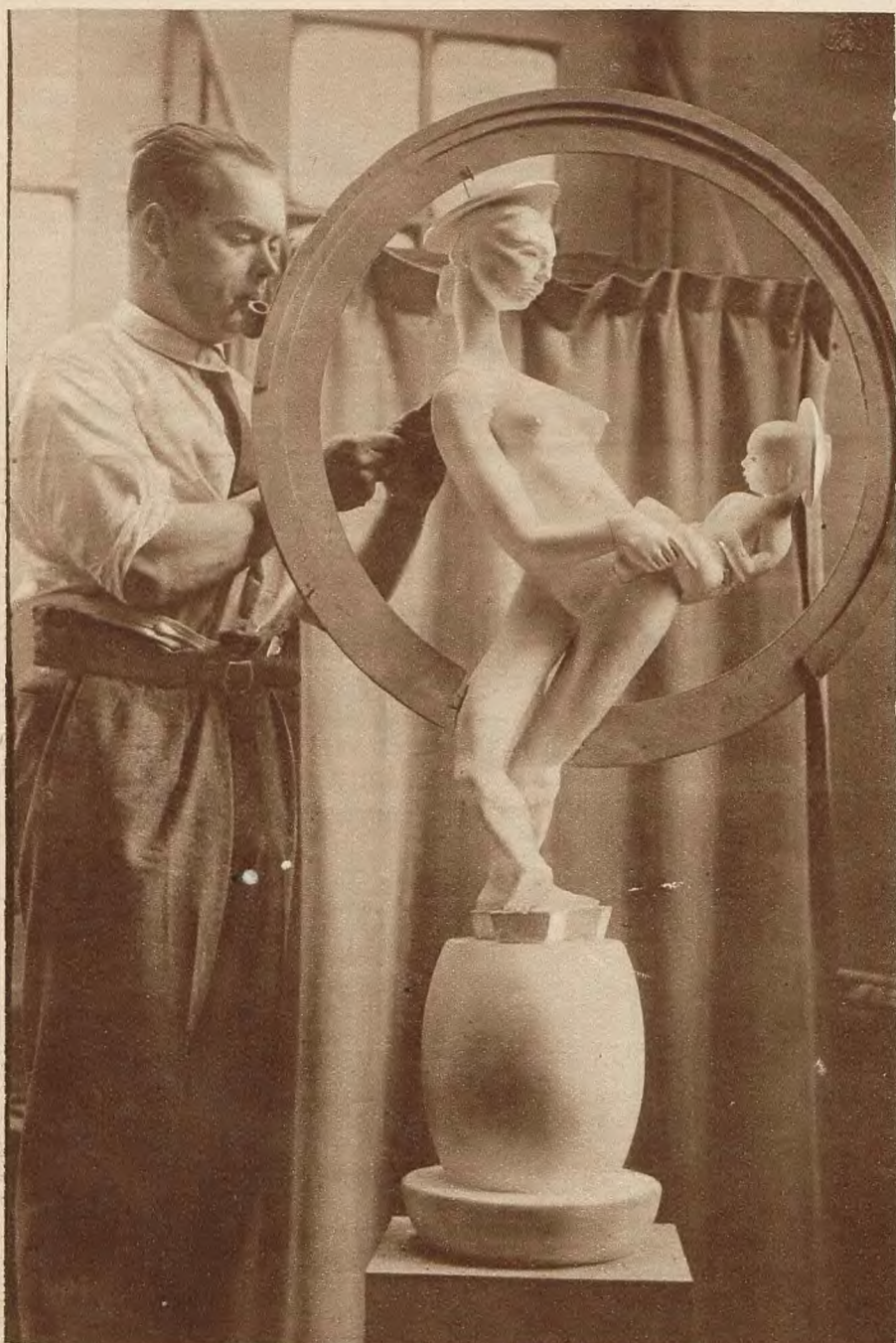


nie słowo, ale gest, ruch, mimika. Chińscy aktorzy i aktorki grają również w filmach, gdzie odnoszą znaczne sukcesy (n. p. sławna May Wong). Da-
C. Delius — Nice.



jemy portrety trzech sławnych aktorek chińskich, ulubienie publiczności. Pierwsza od lewej to aktorka Sing Soi w swej bibliotece, druga to Sar Pai Chan z nowoczesną fryzurą, trzecia — Chong Lin Shang w swym „moderne” salonie.

DZIWACTWA NOWOCZESNEJ RZEŻBY.



Przedstawiona tutaj rzeźba wyszła z pod dłuta znanego we Francji i Anglii rzeźbiarza Maurice Lambert'a, którego dzieła odznaczają się dziwacznością i ekscentrycznością formy. Rzeźbę tę wystawił obecnie Lambert w Londynie, gdzie wzbudziła sensację.
Keystone View — London.

NAMIOTY OSTATNICH MOHIKANÓW.



Nieliczni Indianie, którzy oparli się wytępieniu lub wchłonięciu przez żywioł amerykański, żyją w warunkach nader prymitywnych. Oto namioty plemienia Ojibwa, sporządzone z kory brzoźowej i umieszczone na szkieletach z gałęzi.

Presse-Photo — Berlin.

WYKOPALISKA W PUSTYNI GOBI.



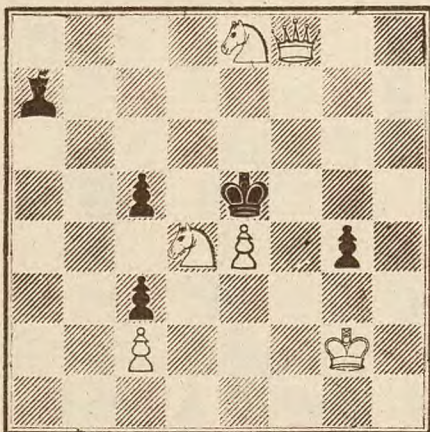
Rosyjska ekspedycja dla zbadania bezmiernych obszarów groźnej pustyni Gobi, znalazła w jej piaskach olbrzymią rzeźbę, przedstawiającą jakieś nieznane nam dziś zwierzę. Zwierzę to przypomina nieco rhinocerosa, który żył w odległych wiekach prehistorii.
Welt-Photo D. — Berlin.

Dział szachowy

pod redakcją Mieczysława Gałuszki.

A. Challenger (I nagr. w X konkursie międzynarodowym pisma „The Weekly Westminster” z 1923/4).

Czarne: Ke5, Ga7, piony: c5, c3, g4 (5).



Białe: Kg2, Df8, Sd4, e8, piony: c2, e4. (6).

3-chodówka. 6+5=11.

Mat w 3 posunięciach.

Rozwiązanie 3-chodówki A. Challengera: 1. S—c7

I. 1... K×d4 2. D—f4 i 3. X.

II. 1... K×e4 2. K—g3 i 3. X.

III. 1... c×d4 2. D—e7 i 3. X.

IV. 1... G dow. 2. Sd—e2 i 3. X.

PARTJA.

Białe: E. D. Bagaljubow

Czarne: A. Rubinstein

grana dnia 18 sierpnia 1928 r. w międzynarod. turnieju w Kissingen.

Gambit damy.

1. d4 d5 2. S—f3 c5 3. c4 d×c4 4. e3 S—f6 5. G×c4 e6 6. 0—0 a6 (1) 7. D—e2 b5 8. G—b3 G—b7 9. a4 b4 (2) 10. Wf—d1 Sb—d7 11. Sb—d2 c×d4 12. e×d4 G—e7 13. S—c4 0—0 14. Sc—e5 Sf—d5? (3) 15. a5! (4) S—f6 16. G—d2 Wa—c8 17. G—c4 D—d6 18. G—d3 G—d8 19. W—a4 G—e7 20. Wa4—a1 G—d8 21. D—e1 G—e7 22. S—c4 D—b8 23. Sf—e5 Wf—d8 24. D—e2 D—a7 25. G—e3 S×e3? (5) 26. f×e3 Wd—f8 27. S—b6 W—c7 28. Wd—f1 G—d6 29. W—f2 G—e7 30. Wa—f1 G—d8 (6) 31. W—f4 S—d5 (7) 32. G×h7 K×h7 33. D—h5 K—g8 34. S—g6! Czarne poddały się (8).

Uwagi:

1) Czarne dążą do b5 i G—b7. Zdaje się jednak, że ten system rozwoju Czarnych jest wskazanym tylko przy rozwinięciu białego skoczka na c3, którego potem Czarne atakować mogą przez b4 z zyskiem tempa.

2) Zastugiwało na uwagę: 9... c4.

3) Błąd, po którym Białe osiągnęły przewagę pozycyjną. Należało grać: 14... a5!

4) Doskonale posunięcie, wykazujące słabe punkty w obozie przeciwnika (piony: a6 i b4 i punkt b6).

5) Rozstrzygający błąd. Skoczek na d5 zajmował na d5 doskonale stanowisko. Teraz po wymianie tej figury Czarne osłabiły sobie jeszcze więcej punkt b6, wzmacniając pole d4 przeciwnika otwierając zarazem linię f dla ataku temuż.

6) Czarne są całkiem bezsilne.

7) Przyspiesza przegraną, która i tak już nie dała się uniknąć.

8) Po: 34... f5 35. D—h8 K—f7 36. D×f8 K×g6 37. S×d5 poczem 38. D×d8 Białe pozostawały z przewagą materialną jakości przy ataku matowym.

Arytmograf.

(Ul. M. Sławnicki).



Cyfry zastąpić literami należy tak, aby w rzędkach poziomych dały nazwiska kompozytorów obcych, należących do losowania nagrody.

KUPON do losowania nagrody
za rozwiązanie zagadek
w N-rze 51 z dnia 15 grudnia 1928 roku.

Poradnik dla amatorów fotografów.

PORTRET Z PROFILU I EN FACE. Zanim zabierzemy się do portretowania jakiejś osoby, musimy zastanowić się nad tem, która strona twarzy nadaje się w danym wypadku najlepiej do portretu. Jest rzeczą znaną, że prawie nikt nie ma twarzy zupełnie symetrycznej — zawsze jedna połowa jest nieco odmienna od drugiej. Otóż należy przedewszystkiem zdecydować się na tę korzystniejszą stronę twarzy, poczem uważnie obserwować portretowaną osobę, by wyrobić sobie zdanie o jej profilu i wyglądzie en face.

Osoby o niekształtnym nosie, zbyt wysuniętych zębach, wargach, zbyt nachylnem czole, etc. mogą dać portret nie-

zmiernie upiający en face, podczas gdy profil ich wywoła śmiertelną nienawiść do fotografa. Równie dobrze może być przeciwnie — czasem ktoś ma wspaniały profil o klasycznej linii, a en face jest zupełnie brzydki.

Te rzeczy należy rozważyć, zanim przystąpi się do zdjęcia. A wogóle najlepiej jest z danej osoby zrobić trzy zdjęcia — z profilu, o ile nie jest zdecydowanie brzydki, en face i en trois quarts, poczem dopiero można ustalić, w jakiej pozycji należy daną osobę zdejmować i dopiero wtedy robić zdjęcie na serio. Droga to dłuższa, ale jeśli nam na portrecie zależy, to jedynie pewna.



Portret z profilu



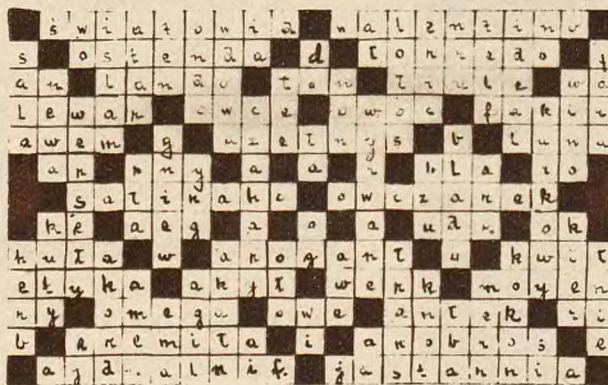
Ta sama osoba prawie en face

ych do jednego państwa. Jako środkową literę każdego nazwiska podaje się rok zgonu. Literę tę z góry na dół czytane dadzą aktualne rozwiązanie.

Jako nagrodę za trafne rozwiązanie niniejszej zagadki Redakcja „Światowida” przeznaczona w drodze losowania **szal włóczkowy ręcznej roboty.**

Rozwiązanie niniejszej zagadki nadsyłać należy do dnia 15 grudnia b. r. wraz z załączonym kuponem.

Rozwiązanie z Nr. 47.



KALAMBURY:

1. Sosna; 2. Bokserka; 3. Żebrak; 4. Żenada; 5. Antonina.

Trafne rozwiązanie zagadki z Nr. 47 nadesłali:

Fera Jesionowska, Poznań; Z. Cieślanka, Kraków; Inż. Landau, Warszawa; J. Walatek, Częstochowa; St. Lauermanówna, Sierniewice; L. Żarnecka, Krosno; A. Edelsówna Kalisz; S. Nowacka, Łuków; Z. Denasiewicz, Drohobycz; J. Mokrzycka, Drohobycz; L. Witekowa, Mościska; Z. Wołoszynówna, Debica; Z. Boulange, Kraków; „Maryśka” z Pohulanki; K. i H. Goszczyńscy, Sosnowiec; T. Fialka, Kraków; Cz. Kozłowski, Warszawa; M. Wysocka, Warszawa; J. Dormus, Przemyśl; I. Malecka, Warszawa; J. Świerczyńska, Lwów; D. Herbstmanówna, Warszawa; M. Sławnicki, Łuniniec; Z. Poeche, Warszawa; L. Policzyński, Rembertów; E. Dzierżanowska, J. Zalewska, Warszawa; H. Ohrymowicz, Warszawa; T. Pęczkowski, Warszawa; T. Czeszkowicz, Kraków; St. Michalikówna, Mysłenice; G. Hermanowski, Kraków; P. Czuby, Kraków; E. Kantorska, Lwów; B. Pękalscy, Warszawa; L. Buszczyński, Lwów; K. Burczak, Sosnowiec; L. i D. Więckowskie, Lwów; A. Sandorffy, Lwów; K. Iskierski, Lwów.

Bardzo dużo rozwiązań było błędnych, lub też niekompletnych. Była rozwiązana tylko sama krzyżówka bez kalamburów. Takie rozwiązanie, jak już wspomnieliśmy o tem w kilku naszych poprzednich tygodniach, nie może brać udziału w losowaniu.

W losowaniu o nagrodę za trafne rozwiązanie los padł na p. Ludmiłę Żarnecką z Krosna. Redakcja „Światowida” przesyła jej nagrodę w postaci kasety z przybarami kosmetycznymi w najbliższych dniach pocztą.

Nowości filatelistyczne.



FRANCJA wydała nową serię znaczków pocztowych lotniczych, które wejdą w życie od 1-go stycznia, które posiadają w owalu podobizny lotników Coli i Nungessera, zaginionych w czasie przelotu „Białego ptaka” ku Ameryce, Costes’a i le Brix’a, którzy zginęli w wypadku lotniczym i Ghilbaud, zmarłego wskutek wypadku lotniczego. Na drugim znaczku widzimy głowę min. Bokanowskiego, zabitego w tragicznym wypadku lotniczym. Wartość znaczków 3 fr. i 1 fr.

NAJLEPSZY PREZENT DLA ZBIERACZY ZNACZKÓW ZESTAWIENIE „DELFIN”

ZAWIERAJĄCE NASTĘPNE PRZEDMIOTY:

1 album do znaczków w języku polskim w okładce kolorowej, 182 stronice druku dwustronnego dla znaczków Europy format 34×24 cm opracowanie bardzo staranne, szczególnie uwzględniona jest Polska; — 1 katalog-cennik nr. 9 znaczków pol. i gdańskich, pojedynczo i w serjach, jak również dział zagraniczny; liczne ilustracje; — 1 katalog prac konkursowych na marki pocztowe polskie wyd. 1918 r., o 36 tablicach kolorowych projektów znaczków. Częściowe skompletowane przez okupantów (swego rodzaju rzadkość); — 1 broszura o znaczkach wyd. Krakowskiego w języku francuskim lub angielskim; — 1 książeczka dla przechowywania znaczków z 48 pergaminowymi paskami; — 1 ząbkomierz do mierzenia ząbków na znaczkach; — 1000 nalepek do przyklejania znaczków; — 50 przeźroczystych kopert dla znaczków; — 5 zeszytów do wklejania znaczków; — 1000 znaczków całego świata, każdy znaczek inny, wiele lepszych; — 12 numerów miesięcznika „Echo filatelistyczne” za rok 1924 (nakład na wyczerpaniu).

WSZYSTKO RAZEM ZA 50.— zł. RAZEM Z PRZESYŁKĄ

Wysłała po otrzymaniu należności. Za pobraniem pocztowym wysyłamy jedynie po otrzymaniu zaliczki w wysokości 10.— zł. — Należność należy wpłacić do PKO na konto Nr. 60.742 w Warszawie lub bezpośrednio przekazem do Łodzi. — Nowy katalog-cennik Nr. 9 wszystkich znaczków polskich i gdańskich pojedynczo i w serjach na kredowym papierze z wieloma odbitkami znaczków. Katalog opracowany podług ostatnich źródeł i podaje bez wyjątku wszystkie znaczki polskie z odmianami kolorów, ząbków i papieru. Wkończony katalog dział zagraniczny w serjach, pojedynczo i w gotowych zestawieniach. Cena zł. 2.50 lub za pobraniem zł. 3.50. Należność przysyłać w listach poleconych w znaczkach nieużywanych lub w gotówce.

Biuro Filatelistyczne „ESPERANTISTA FILATELEJO”

JERZY KRZYŻANOWSKI
ŁÓDŹ, ANDRZEJA NR. 4.



Kalia

Wyróżniają się
dystyngowanym,
miłym i trwałym
zapachem.

J. & S. Stempniewicz-Poznań



„Ręce do góry!”
„To niemożliwe... właśnie
pękły mi szelki!”

OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE
ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI

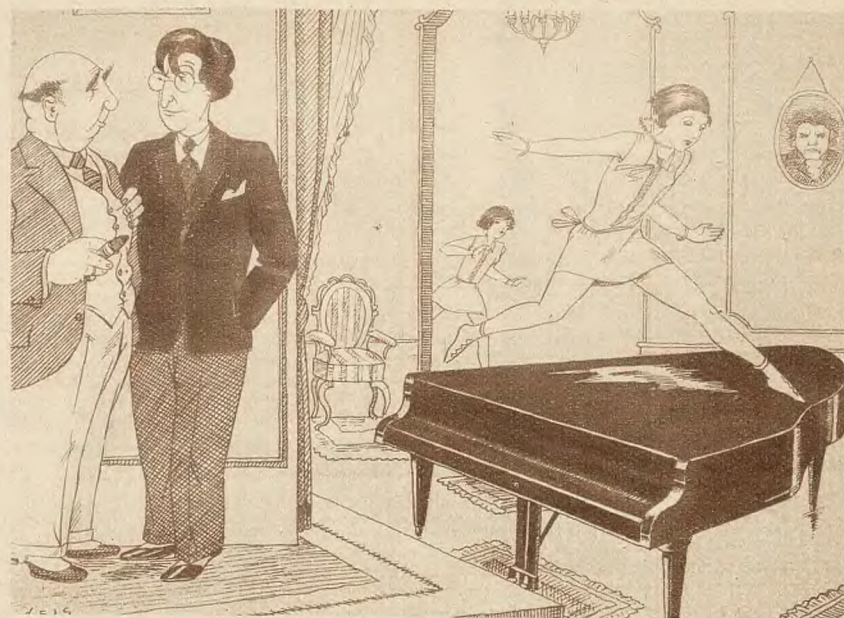
NISZCZY **ARAGO**
BRODAWKI **ST. GÓRSKIEGO**
SKÓRY **WARSZAWA**
STWARDNIENIA
ODCISKI



Przed użyciem Po
PRZECIW CZERWONOŚCI
I PĘKANIU SKÓRY RĄK I TWARZY

**KRASNA-
CRÈME**

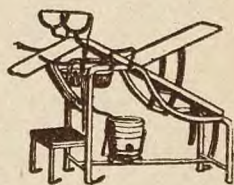
ZAMIŁOWANIA MUZYCZNE.



„No jakże, panie dyrektorze, czy pańska córka cieszy się z nowego fortepianu?”
„Nadwyczaśnie, mój panie, jest to jej ulubiona przeszkoda, gdy urządza sobie biegi po mieszkaniu!”

LEKARSKIE FOTELE

ginekologiczno-urologiczne, chirurgiczne umy-
walnie pedałowe do wody i środków antyseptycznych, szafy, stoliki do narzędzi i t. p. poleca
specjalna **Fabryka Mebli Szpitalnych**
„ASEPTA”, WARSZAWA, Okopowa 61.
Najnowsze konstrukcje. — Precyzyjne wykonanie.
Najtańsze ceny. — Najdogodniejsze warunki. —
Na żądanie katalogi i kosztorysy. — Za opako-
wanie gwarantujemy. — Urządzenia: szpitali,
lecznic i gabinetów lekarskich. 714

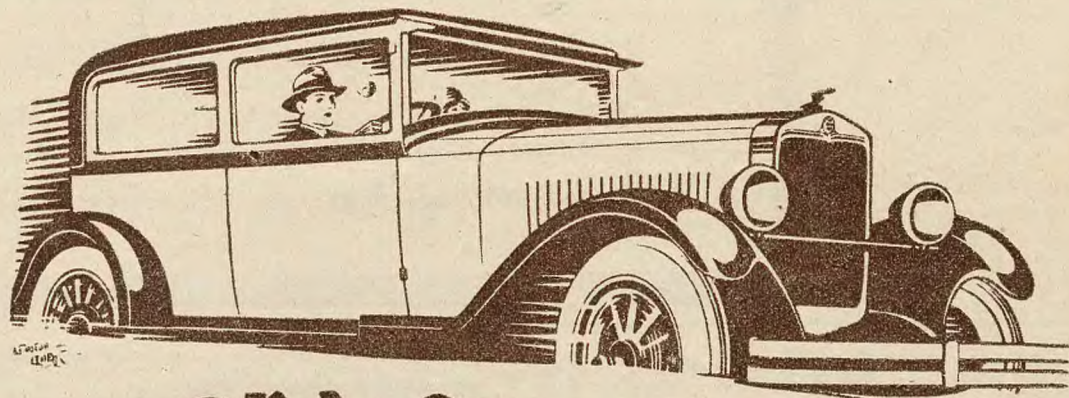



**NIEMA
ODTĄD
KATARU!**

ULTRA-RAYOR
elektro-fizyczny
aparat
do naświetlania
noz. i jamy
ustnej — usuwa w
ciągu 10—20 minut,
najbardziej przewlekły
katar przez na-
świetlanie błon śluzo-
wych nosa, niszczy za-
raski, ogrzewa łagodnie i
przywraca oddech natural-
ny przez nos.

ULTRA RAYOR leczy ból głowy, migrenę, bóle w uszach
i nerwogłówno-twarzowe przez naświetlanie jam usznych. Tym
sposobem przyczynowo zwalcza cierpienia i zapobiega rozwo-
jowi poważnych chorób, jak grypa, zapalenie płuc i t. p.
Zdajcie prospektów — Cena aparatu włącznie z bateryj-
no-wą wynosi 20, natomiast koszt zrytów 150.
Aparat posiada trwałe żarówki „Osram”.

JAROSZKA i Ska, POZNAŃ
św. Marcina 33. Skład art. sanitarnych
Do nabycia 648
w składach sanitarnych, drogerjach i aptekach.



WYSOKA SPRAWNOŚĆ I OSZCZĘDNOŚĆ.

Samochód Erskine Six „Club Sedan” zdumiewa wszystkich. Należy tylko przy badaniu go zapomnieć o jego niskiej cenie, a wrażenie jest jeszcze silniejsze.

Jest to ekonomiczny 6-o cylindrowy samochód, który z łatwością utrzymuje szybkość 100 km. na godzinę. Posiada on rekord amerykański przeciętnej szybkości 87,047 km. na godzinę podczas 24-o godzinnej jazdy, łącznie z przystankami. Maszyna ta bierze pochyłości 11-o stopniowe na trzecim biegu, bez żadnego wysiłku.

„Club Sedan” zapewnia wygodną pozycję kierowcy i pasażerom, a jednak jest niski i dogodny do prowadzenia po każdej drodze.

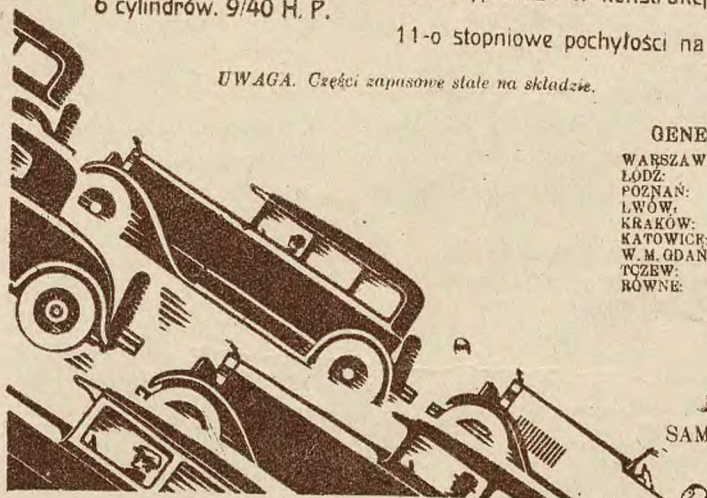
Prosimy obejrzeć i wypróbować Erskine Six „Club Sedan”. Zapoznajcie się z wozem, który o dwa lata wyprzedził w konstrukcji inne modele.

6 cylindrów. 9/40 H. P.

11-o stopniowe pochyłości na trzecim biegu.

97 km. na godzinę.

UWAGA. Części zapasowe stale na składzie.



GENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWA W POLSCE:

WARSZAWA: „Studers” Sp. z ogr. odp., ul. Fredry 4. Tel. 254-00, 242-00
ŁÓDŹ: Max Fischer & Co., ul. Piotrkowska 177. Tel. 461
POZNAŃ: Poznański Auto-Skład, ul. 27-go Grudnia 15. Tel. 39-09
LWÓW: Józef Kozłowski, Biuro Hotel George’a. Tel. 6-10
KRAKÓW: S. Zychow, Plac Szczepański 8. Tel. 4276
KATOWICE: Carl Reichmann, ul. Stawowa 5. Tel. 253
W. M. GDANSK: „Dakla” G. m. b. H., Koblentmarkt 32. Tel. 28384
TCZEW: „Dakla”, Kościuszki 15.
BÓWNE: Michał Kurlandowski, ul. 3-go Maja. Tel. 50.

SKŁADNICA DLA PRZEDSTAWICIELI W POLSCE:
AUTOSALE COMPANY G. m. b. H.

Sp. z ogr. odp.

GDANSK, HOPFENGASSE 74.

Adr. Telegr.: AUTOSALE, GDANSK

SAMOCODY—AUTOBUSY—CIĘŻARÓWKI—
CZĘŚCI ZAPASOWE.

Eau de France
WYKWINTNA
WODA KOLONSKA



Do nabycia w aptekach, drogerjach i perfumerjach

Czytelników i Przyjaciół
upraszamy przy zakup-
nach o powoływanie się
na nasze ogłoszenia.

„ŚWIATOWIDA”

STUDEBAKER

WSTYDLIWA.



Dziewica ratowana z płomieni przez strażaka: Ależ panie strażaku, co pan robi! Co to będzie jak mnie ktoś zobaczy w tej sytuacji! Niech pan przynajmniej zgasi trochę światło!



„Liczę za zdjęcie dwojga dzieci 10 zł. Tuzin taniej”.
„Mój Boże, a skąd ja wezmę jeszcze 10 bachorów!”



„Ty łotrze, mówisz, że to jedenasta, a zegar wskazuje już trzecią”.
„No, jak ty bardziej wierzysz zegarowi niż mnie...”



Czy chcesz się uwolnić nieszkodliwą drogą od ARTRETYZMU, Reumatyzmu, Ischiasu i bólu krzyża?

Reumatyzm jest strasznym, wszędzie rozprzestrzenionym cierpieniem, które nie oszczędza ani biednych, ani bogatych i znajduje ofiary zarówno w chacie, jak i w pałacu. Formy, w jakich się to cierpienie przejawia, są bardzo różnorodne i często bywa, że choroba zupełnie inaczej określona, okazuje się później niczym innym, jak

Reumatyzmem.

Czasem są to bóle w członkach i stawach, czasem opuchnięcia członków, zniekształcenia rąk i nóg, drganie, klócie, darcie w różnych częściach ciała, czasem nawet osłabienie wzroku jest skutkiem reumatyzmu i artretyzmu.

Równie różnorodne, jak forma tego cierpienia, są środki lecznicze, różne mikstury, maści, lekarstwa i t. p., które się przeciw tej chorobie stosuje. Większa część tych środków nie jest wogóle w stanie wyleczyć, może tylko przynieść chwilową ulgę.

To, co tutaj polecamy, jest zupełnie niewinnym środkiem źródłano-leczniczym,

który już wielu cierpiącym dopomógł.

Nasza kuracja jest znakomita i działa szybko nawet w wypadkach

Choroby chronicznej, zastarzałej.

Ażeby zyskać jeszcze więcej zwolenników, postanowiliśmy sobie każdemu, kto do nas napisze posłać pouczającą broszurkę o kuracji źródłano-leczniczej

zupełnie darmo.

713

Kto zatem cierpi i pragnie się od bólów uwolnić, niech napisze nie zwlekając, dziś jeszcze.

August Märzke, Berlin—Wilmersdorf, Bruchsalerstrasse 5. — Oddział 88.



**Numer świąteczny
„ŚWIATOWIDA”
zawierać będzie 32 stron.**



Antyseptycznie spreparowane.
urzędowo zbadane (przez Urząd
Zdrowia Publ., mikroskopowo-
chem.). Udowodnione większe
zapotrzebowanie na „Olla”, niż
na wszystkie inne, ogłaszające się
kraj. marki, wzięte razem. 668

Pocałunki płamią?

Nie, jeżeli stale będziesz używała pomadkę do ust „Khasana-Superb”. Dlatego wybiera Pani dbająca o swą urodę pomadki do ust i szminki „Khasana-Superb”, które są odporne na zmiany powietrza i nie farbują. Kolor pomadki i szminki dostosowuje się indywidualnie do cery.

DR. M. ALBERSHEIM
FRANKFURT N. M., LONDYN
GDAŃSK

Polecamy dalej:
Khasana-Perfum, Khasana-Puder
Khasana-Krem
Żądać wszędzie!



KHASANA-SUPERB

**Łatwo jest czesać włosy
gdy do mycia ich używa się**

Shampooon-Ray

Shampooon-Ray daje obfitą pianę
i nadaje włosom miękkość i zapach.
* Ray zawiera żółtko jaja kurzego *

Gevaert
PAPIERY
BŁONY
PŁYTY
CHEMIKALJA
Gevaert'a
550
tworzą doskonałą całość, niezbędną dla każdego amatora.
Do nabycia w składach przyborów fotograficznych.



Nigdy nie należy zapominać
orzeźwiającej wódzce kolońskiej
de l'Éléphant. 652



NA GWIAZDKĘ

najpraktyczniejszym, najtańszym,
a niezbędnym w każdym domu
podarkiem jest

AUTO-SYFON SPARKLETA

do wyrobu wszelkich wód
orzeźwiających i kuracyjnych.

Do nabycia we wszystkich oddziałach f-my:
JULIUSZ MEINL S. A.
ŁOPUSZAŃSKI i SAUCZEY
we Lwowie 898

lub w Generalnej Reprezentacji
AUTO-SYFON, Lwów, ul. Kopernika.

SŁOMIANY OGIEŃ.



„Wiśka wygląda dziś bardzo podniecona. Prawdopodobnie znowu do kogoś się pali.
Ale u niej to tylko słomiany ogień...”
„Przecież to pali się jej serduszko, a nie... główka.”

*najlepsze - na deszcz
i niepogodę*
kalosze



GENTLEMAN

KONIAKI
RUMY
ARAKI

WHISKY
WÓDKI
LIKIERY



WINKELHAUSEN
STAROGARD (POMORZE)
ROK ZAŁOŻ. 1848

*Piękne białe zęby nie
są przywilejem jednostek!*

Każdy może je mieć, pielęgnując je codziennie kremem do
zębów Mouson. Krem ten usuwa osad z zębów i nadaje
emalji olśniewającą biel.

Krem Mouson czyści i dezynfekuje zęby, jest łagodny i
odznacza się orzeźwiającym smakiem.

KREM DO ZĘBÓW MOUSON

Generalny zastępca na Rzeczpospolitą Polskę: **ZYGFRYD BOCHNER i SKA, DZIEDZICE.**



W noc wigilijną,
kiedy cały świat tchnie we-
selem i nadzieją, miły upomi-
nek w postaci flakonu „4711”
sprawi każdemu prawdziwą
radość i zadowolenie.

Prawdziwa bowiem z
Niebiesko = Złotą
Etykietą woda
kolońska „4711” daje
wszystkim urodę
:: i młodość. ::

No. 4711. Eau de Cologne

Gdy wróżka wróży
ci bogactwo...
(historja bez słów).



Wytwarzana całkowicie w kraju przez generalnego zastępcę na Rzeczpospolitą Polskę, firmę:
ZYGFRYD BOCHNER i S^{KA} — DZIEDZICE.

Najmilsze podarki
gwiazdkowe

Angelus

wody koloriskie
wody kwiatowe

FRIGORIN-MOTOR

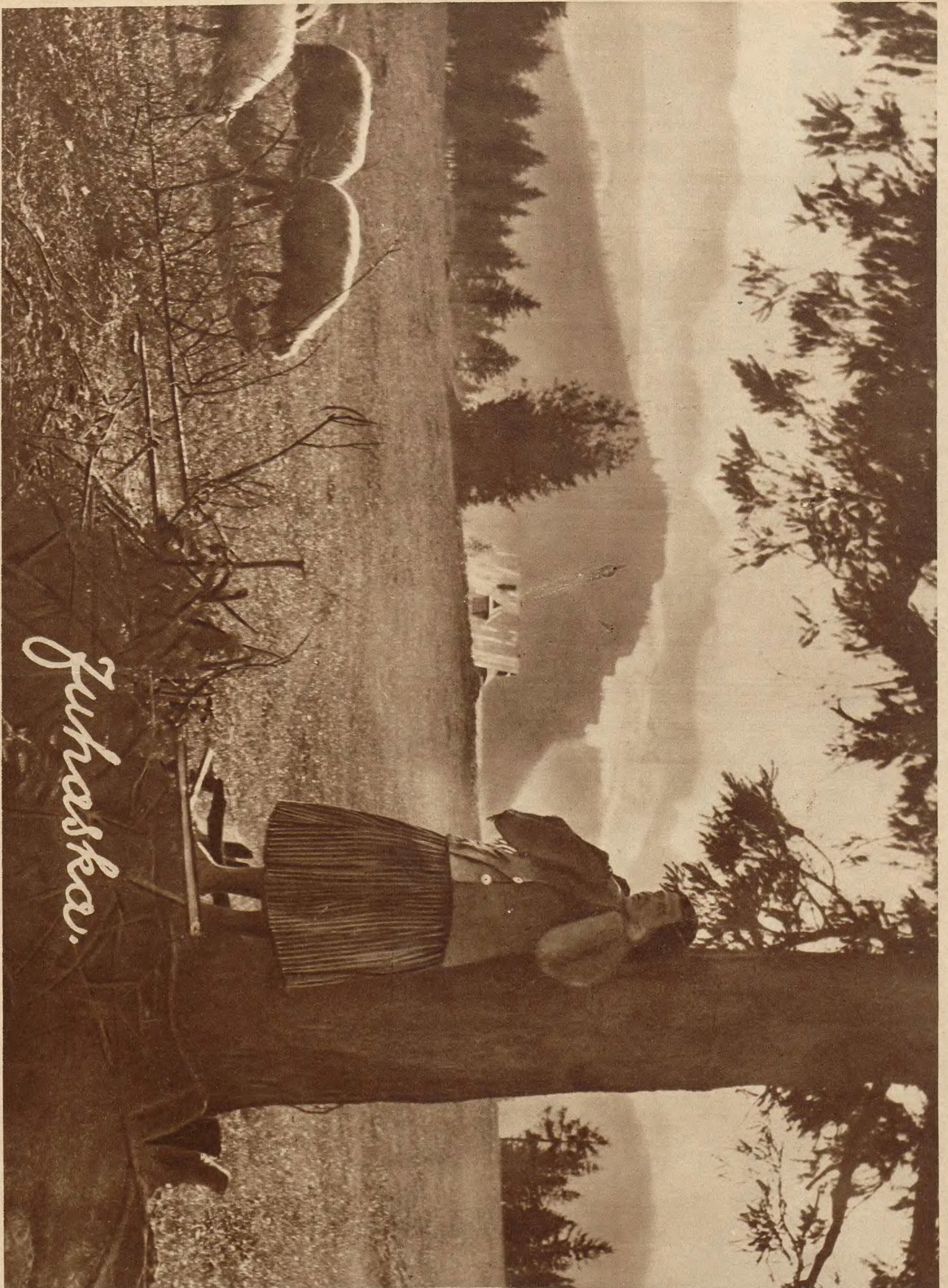


„Hela” aparat

do kąpieli wewnętrznych zapobiega wszelkim chorobom kobiecym.
Cena aparatu kompletnego 30 — zł. wysyła za pobraniem pocztowym.
B. PRUSIEWICZ, POZNAŃ, Młyńska 9.
Prospekty wysyła na życzenie.

527

Reklama dźwignią handlu!



„Światowid“ wychodzi w każdą sobotę w Krakowie — Poznaniu — WARSZAWIE — Lwowie i Wilnie.

Prenumerata kwartalna: 12'50 złotych; zagranicą 15 złotych. — Cena ogłoszeń za wiersz 1 mm 40 groszy. Nadesłane 1 złoty. Między tekstem redakcyjnym 2 złote. — Redakcja i Administracja: Kraków, Wielopole 1, tel. 11-98, 44-50, 32-92. Oddział w Warszawie: Nowogrodzka 26, tel: 70-21 i 234-65. Numer konta P. K. O. w Krakowie 404-200.

Wydawca i naczelny redaktor: Marjan Dąbrowski. — Kierownik literacki i redaktor odpowiedzialny: Dr. Józef Flach. — Zakłady graficzne „Il.Kuryera Codz.” w Krakowie pod zarządem F. Korczyńskiego.